

Rozpoczęły się wybory do KFN

W ciągu ostatnich czterech lat często przychodził do mego domu agitator. Był także wczoraj. Przyniósł kartkę. Czytam: „Komitet Obwodowy Frontu Narodowego nr 9 w Rzeszowie organizuje w dniu dzisiejszym zebranie...”. Następuje porządek dzienny. Głównym punktem jest wybór nowego komitetu.

Jasna sprawa. Jeżeli przez cały kraj przebiega głęboki nurt demokratyzacji, musi on dotknąć swym zasięgiem także i komitety Frontu Narodowego, jako te ogniska, które w tym wielkim procesie mogą i powinny spełniać poważną rolę.

Zadania wysunięte przez VII Plenum, sytuacja polityczna i gospodarcza, czy też zbliżające się wybory do Sejmu Ustawodawczego uzasadniają w sposób dostateczny potrzebę dokonania wyborów do KFN. Tym bardziej, że w ciągu tych 4 lat — z różnych przyczyn — przyczyn nastąpiło wiele zmian w ich składzie osobowym. Uzupełnienie składu Prezydium KFN bądź to gromadzkich, miejskich czy obwodowych drogą kooptacji nie spełni swej roli. Wiemy z doświadczenia, że zebranie wyborcze połączone z oceną dotychczasowej pracy — a tak być w tym wypadku powinno — żywa dyskusja pozwala na wypracowanie nowych metod pracy, co jest bardzo ważne i z czego rezygnować nie wolno.

Już z samych zadań stojących przed komitetami Frontu Narodowego wynika, że w skład ich powinni wejść ludzie cieszący się ogólnym uznaniem i autorytetem. Przewodnicy pracy, przodacy rolnicy, naukowcy, inteligencja. Ale... nie przesadzajmy. Wybieramy do komitetów Frontu Narodowego tych właśnie, którzy będą mieli czas i serce pełne zapału do pracy społecznej. Nie wybieramy ludzi, którzy są już obciążeni dziesiątkami innych funkcji. Tu nie chodzi o nazwiska, czasem nawet bardzo znane — lecz o człowieka.

Nie wysuwajmy też do komitetów Frontu Narodowego samych członków partii, co było dotąd często praktykowane. Rzecz jasna, że komitety Frontu Narodowego to piękne pole do działania dla działaczy partyjnych. Ale wysuwajmy także śmiało uczelnych, ofiarnych ludzi bez legitymacji partyjnej. Komitety Frontu Narodowego niech staną się dla nich platformą twórczej pracy dla dobra całego narodu naszego miasta i województwa.

Kandydatów ma prawo zgłaszać każda organizacja, zakład pracy, każdy poszczególny obywatel. Można głosować na poszczególnych kandydatów lub też na całą listę. Wybory do komitetów Frontu Narodowego przeprowadza się w sposób jawny. Wybory będą uznane za ważne tylko wtedy, gdy w zebraniu bierze udział przynajmniej 3 razy większa liczba mieszkańców, niż będzie liczył KFN.

Zadania stojące przed narodem polskim są poważne. Ich realizacja wymaga znacznej aktywizacji sił społecznych, pobudzenia inicjatywy, włączenia całego społeczeństwa do ogólnonarodowej walki o podniesienie stopy życiowej — to jedno z wielkich zadań KFN.

Stąd zebrania wyborcze komitetów Frontu po ocenie dotychczasowej pracy, mają oprócz najważniejszych wytycznych zadań i sprawy, w których realizacji wzmaga udział mieszkańcy danego obwodu — niezależnie od spraw wynikających z uchwał VII Plenum. Szczególnie cenione powinny być głosy dotyczące naszych bolączek, wskazujące równocześnie na sposoby ulepszenia naszego życia.

Zyjemy w trudnych lecz przecież pięknych czasach. Czeka nas jeszcze wiele wysiłków. Im jednak lepiej będziemy pracować, lepiej organizować nasze życie. Śmiało krytykować niedostatki i usuwać schorzenia — tym lepiej będzie się nam żyło.

Komitety Frontu Narodowego powinny zatem stać się poważnym czynnikiem podsycającym ogień naszego życia. Bada, jeżeli skupia wszystkich ludzi, którym droga jest przyszłość naszej Ojczyzny i włączają ich w nurt budowy socjalizmu.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 68.367

Wyd. A

Cena 20 gr

Nr 227 (2266) — Rzeszów, sobota 22 i niedziela 23 września 1956 r.



8-letnia Jagusia Błażejewska znalazła dobre mieszkanie w Rzeszowie jako mała, wszechstronnie utalentowana artystka. Najmłodsza chyba poetka w tym mieście napisała około 100 wierszy — wiele z nich zilustrowała. Jagusia posiada również udołnienia muzyczne — ukończyła 16 miniatur fortepianowych. Jej obrazy oglądane przez wrocławian na wystawie prac malarskich małej artystki cechuje dojrzałość kompozycji, świeżość i trafność doboru barw oraz bujność wyobraźni. W otwartym konkursie literackim pod tytułem „Wrocław moje miasto” — Jagusia zajęła 3 miejsce. Na zdjęciu: Jagusia Błażejewska w swojej „pracowni”. CAF — Szyperko

O większą samodzielność i rentowność przedsiębiorstw

Narada w CRZZ w sprawie eksperymentów i inicjatyw podejmowanych przez załogi robotnicze

W Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyła się w dniu 20 bm. narada, której tematem były inicjatywy i eksperymenty podejmowane po VII Plenum KC PZPR przez coraz liczniejsze załogi w celu zwiększenia rentowności i samodzielności swych zakładów pracy. W naradzie uczestniczył przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, członkowie sekretariatu CRZZ, przedstawiciele zarządów głównych zw. zaw., odpowiedzialni przedstawiciele załóg stołecznych zakładów pracy, dokonujących eksperymentów w swych przedsiębiorstwach, a także przedstawiciele prasy.

Podkreślił on, że związki zawodowe gorąco popierają inicjatywy załóg robotniczych, widząc w nich przejaw postępu demokracji robotniczej. Mówca zapewnił, że wszystkie instancje związkowe, zgodnie z uchwałami VIII Plenum CRZZ — włączają się do czynnego udziału w realizacji służbowych inicjatyw.

Przewodniczący CRZZ ustosunkował się dalej do wysuniętych m. in. na Żeraniu i w Tarchominie projektów powołania rad ekonomicznych czy nadzorczych w zakładach pracy. Rady te, których członkowie byłby wybierani przez ogół załogi, zarządzałyby przedsiębiorstwem wraz z dyrektorem, stanowiłyby formę samostanowienia robotniczego. W. Kłosiewicz wyraził szereg wątpliwości co do celowości powoływania rad, mówca wskazał, że niektóre formy reprezentacji robotniczej, np. rady zakładowe w wielu zakładach nie spełniają swego zadania, ponieważ w radach tych znajdują się nie ci ludzie, których życzyliby sobie załogi.

Zebrani przyjęli wniosek, na mocy którego CRZZ zwróciło się do prezesa Rady Ministrów z propozycją powołania organu rządowego, który zajmowałby się oceną, analizą i wydawaniem zezwoleń na wprowadzenie w życie inicjatyw zgłaszanych przez załogi.

Z obrad międzynarodowej konferencji działaczy spółdzielczości produkcyjnej

20 bm. rozpoczęły się w Ursynowie pod Warszawą obrady międzynarodowej konferencji działaczy spółdzielczości produkcyjnej. W obradach udział bierze 50 delegatów z 9 państw.

Obrady zajął przewodniczący delegacji polskiej — min. rolnictwa — Antoni Kuligowski.

W pierwszym dniu toczyły się obrady plenarne, którym do południa przewodniczył z ramienia delegacji radzieckiej A. S. Majat — wicemin. rolnictwa RFSRR, a po południu E. Neu — wicemin. roln. i leśnictwa NRD.

Nad referatami przedstawiano nymi przez delegację radziecką (o kompleksowej mechanizacji robót i wykorzystaniu maszyn rolniczych w socjalistycznych gospodarstwach rolnych) i polską (o organizacji pracy i opłacie za pracę w spółdzielniach produkcyjnych) wywiązała się dyskusja.

Tendencje przeprowadzonych reform i eksperymentów, jak wykazała narada, w dwóch zasadniczych kierunkach. Mają one na celu zwiększenie i prawidłowe ustawienie bodźców ekonomicznych dla załóg oraz usamodzielniczenie przedsiębiorstw — realizowanie zasad demokracji robotniczej w zakładach pracy.

Wielu mówców zwróciło uwagę na pilną potrzebę spularyzowania eksperymentów dokonywanych przez załogi — po to, by skorygować istniejące tu jeszcze często błędy, a to co dobre i słusze — upowszechnić.

Wiele mówców również o znaczeniu, jakie ma zwiększenie uprawnień załóg robotniczych dla poprawy warunków bytowych i socjalnych.

W dyskusji zabrał głos przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz.

Plenum Zarządu Głównego SDP zakończyło obrady

20 bm. zakończyły się 3-dniowe obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W trzecim dniu obrad zakończyła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego — o roli, aktualnych zadaniach i problemach prasy i dziennikarstwa. W toku dyskusji za-

brał głos sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński.

W dalszym ciągu obrad dyskusja toczyła się nad drugim punktem porządku dziennego — o pracy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i przygotowaniu walnego Zjazdu SDP.

Omówiono też projekt memoriału w sprawie nieskuteczności krytyki prasowej. Po dyskusji plenum upoważniło prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia do przedłożenia tego memoriału prezesowi Rady Ministrów.

Plenum uchwaliło zwołać walny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na 26, 27 i 28 października br.

Podjęto również uchwałę w sprawie szeregu niesłusznych i niezasadzonych ingerencji Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W uchwale tej plenum Zarządu Głównego SDP zwraca się do Prezydium Rządu o powołanie komisji z udziałem dziennikarzy — przedstawicieli SDP dla oceny dotychczasowej pracy Urzędu Kontroli Prasy i przedyskutowania ram jego działalności.

Plenum zaleciło Prezydium SDP powołenie komisji, której zadaniem byłoby opracowanie projektu ustawy prasowej.

Specjaliści z NRD gościli w Jodliczu

PRZEZ kilka dni w Rafinerii Nafty w Jodliczu (pow. Kromo) gościli dwaj specjaliści z rafinerii nafty w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przyjechali tu celem zapoznania się z uszlachetnianiem olei i wymiany doświadczeń na tym polu. Należy dodać, że goście mogli zapoznać się dość dokładnie z procesem uszlachetniania olei. W jodlickiej rafinerii buduje się bowiem specjalny oddział, który zajmie się uszlachetnianiem wysokogatunkowych olei do samochodów. (S)



Zgodnie z uchwałami VII Plenum KC PZPR we wszystkich województwach — w miastach i na wsi zakładane są nowe placówki rzemieślnicze. Wiele nowych punktów usługowych otwarto w ostatnim okresie we Wrocławiu. Wydział Przemysłu MRN we Wrocławiu do dnia 10. IX. br. załatwił 150 spraw związanych z wydawaniem kart rzemieślniczych oraz przydziałem lokali.

Na zdjęciu: Nowy zakład ślusarsko-samochodowy. Jego właściciel E. Alechno otrzymał kartę rejestracyjną i 3 izbowy lokal w dniu 21. VIII. br.

CAF — fot. Szyperko

Za kumoterstwo i machlojki odwołano ze stanowiska przewodniczącego Prez. GAN w Łukowie

CHŁOPI z gromady Łuków (pow. Lesko) dość długo patrzyli przez palce na nieczyste interesy przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej J. Izdebskiego. Przebrała się jednak wreszcie miara cierpliwości i niedawno na żądanie wyborców kombinatora usunięto z zajmowanego stanowiska. Izdebski sprzedał kamień budowlany będący własnością

gromady, a pieniądze sobie przywłaszczył. Zebrana na elektryfikację gotówkę przetrzymał w sobie, operując nią dla własnych korzyści. Wreszcie, działając po kumoterku spisał umowę dzierżaw na z Józefem Kusiąkiem w lipcu br. z datą wstępną za 1955 r. byle tylko nie przekazać pastwiska członkom miejscowej spółdzielni produkcyjnej. San

DNIA

KONKURS NA MISS ŚWIATA NA 1956 ROK

KRÓLOWE piękności z 26 krajów zgłosiły już swój udział w konkursie na Miss Świata 1956 roku, który ma się odbyć 15 października br. Na Miss Świata kandydują m. in. królowe piękności Australii, Brazylji, Francji, Niemiec, Izraela, Japonii, Monako, Turcji, Wenezueli i Tunisu. Spodziewany jest jeszcze udział Miss Pakistanu oraz przedstawielieli kilku krajów południowo-amerykańskich. Oprócz tytułu „Miss Świata” na królowe piękności czekają liczne nagrody m. in. srebrny puchar, samochód marki „Triumph” oraz szereg wysokich nagród pieniężnych. Jak wiadomo w ubiegłym roku tytuł „Miss Świata” zdobyła królowa piękności z Wenezueli.

Poselstwa Polski i Szwecji podniesione do stopnia ambasad

Między rządem PRL i rządem Królestwa Szwecji nastąpiło porozumienie w sprawie obustronnego podniesienia wzajemnych poselstw do stopnia ambasad. W związku z tym posel PRL w Sztokholmie Józef Koszusiński i posel Królestwa Szwecji w Warszawie Gunnar Reuterskiöld mianowani zostali ambasadorami.

Mecz piłkarski ZSRR - Węgry na antenie Polskiego Radia

Polskie Radio nada reportaż dźwiękowy z pierwszego dnia między państwowego meczu lekkoatletycznego Polska - Jugosławia w sobotę 22 bm. o godz. 22 w programie I, a w niedzielę 23 bm. transmisję

z drugiego dnia zawodów o godz. 18.30 w programie II. Ponadto w niedzielę 23 bm. o godz. 17 w programie II będzie transmitowana druga połowa meczu piłkarskiego Związek Radziecki - Węgry.

Rządy zachodnie odmawiają komentarzy na temat wywiadu K. Smitha z przewodniczącym Rady Ministrów N. A. Bułganinem

Wiceprezydent Indii przybędzie do Chin

PEKIN. Na zaproszenie przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga, w połowie października br. przybędzie z wizytą do Chin wiceprezydent Indii dr S. Radha - Krishnan.

Premier Nepalu wyjechał do Chin

LONDYN. Premier Nepalu Tańka Prasad — donosi z Katmandu agencja Reutersa — udał się z trzytygodniową oficjalną wizytą do Chin, na zaproszenie premiera Czou En-laia.

Tygodnik francuski domaga się dymisji premiera Mollet

PARYŻ. Tygodnik „France Observateur” zamieszcza artykuł pióra Claude Bourdet, który krytykuje w ostrych słowach politykę zagraniczną rządu Guy Molleta i domaga się ustąpienia premiera.

— Rząd nasz chciał wojny — pisze m. in. Bourdet. — Czy po to, aby socjaliści otrzymali nową pochwałę za swą „postawę patriotyczną” od kapitalistów? Czy po to, aby usmierzyć ból, jaki odczuwa minister spraw zagranicznych Pineau wskutek „zdrady” swego przyjaciela Nassera? Czy po to, aby móc dalej mordować Algeryczyków? Jest to w istocie rzeczy obojętne. Faktem jest, że rząd chciał wojny. Ale do wojny tej nie doszło, i trzeba będzie rozstrzygnąć spór sueski bez uciekania się do przemocy. Rząd francuski chciał uniknąć za wszelką cenę przekazania sprawy Suez do ONZ, gdyż boi się, aby jednocześnie nie wypłynęła na forum tej organizacji sprawa Algieru. Ale tak czy inaczej, trzeba będzie wreszcie zdecydować się na uregulowanie problemu sueskiego w ramach ONZ.

Do fiaska polityki zagranicznej Guy Molleta — pisze w zakończeniu C. Bourdet — trzeba dodać jego kapitulację w dziedzinie polityki wewnętrznej i niedotrzymanie obietnic przedwyborczych. Dlatego też G. Mollet powinien ustąpić, czego zresztą nie będą żałować jego współobywatele. Te operacje chirurgiczne powinna przeprowadzić sama Francuska Partia Socjalistyczna — jeśli chce się uratować...

LONDYN. Prasa brytyjska zamieściła na czołowym miejscu pod wielkimi nagłówkami wiadomość o wywiadzie udzielonym przez N. A. Bułganina dyrektorowi naczelnemu agencji International News Service — Kingsbury Smithowi. „Daily Worker”, „Times” i „Daily Telegraph and Morning Post” zamieściły pełny tekst pytań i odpowiedzi. „Daily Herald” zaopatrzył wiadomość nagłówkiem: „Rosja gotowa jest prowadzić rokowania w sprawie Suez”

Komentatorzy prasy burżuazyjnej pisząc o propozycji zwołania narady szefów rządów 6 krajów w celu znalezienia słusznego, pokojowego rozwiązania kwestii sueskiej ograniczają się do metnych uwag, których sens sprowadza się do stwierdzenia, że propozycja może okazać się przeszkodą dla separatystycznej akcji mocarstw zachodnich, dążących za wszelką cenę do „uregulowania” kwestii sueskiej w dogodny dla nich sposób.

Charakterystyczną pod tym względem jest wypowiedź korespondenta dwulicowego dziennika „Evening Standard”, który pisze, że „kraje opozycyjne przeciwko planowi wielkiej trójki w sprawie powołania sędziów Kanału Sueskiego mogą dopatrzeć się w koncepcji zwołania konferencji 6 krajów nowej drogi do rozwiązania kryzysu sueskiego”.

Oficjalnej reakcji z Londynu na odpowiedź N. A. Bułganina jeszcze nie było.

NOWY JORK. Dzienniki amerykańskie zamieściły na czołowym miejscu odpowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina na pytania Kingsbury Smitha.

Trzej patrioci cypryjscy nie żyją

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w piątek przed świtem w więzieniu w Nikozji zostali straceni trzej patrioci cypryjscy — członkowie organizacji „niepodległościowej” EOKA — Stelios Mavromatis, Michael Koutsofthas i Andreas Panayides.

Na kilka godzin przed egzekucją brytyjski gubernator Cypru Harding odrzucił wniesioną przez obrońców skazanych prośbę o ulaskawienie.

Wiadomość o mającej się odbyć egzekucji wywołała głębokie oburzenie zarówno na Cyprze, jak i w Grecji. W Atenach premier Karamanlis i członkowie rządu greckiego nie przybyli na występ baletu amerykańskiego. Cypr ogarnęła fala strajków.

Konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

NOWY JORK. Jak już donosiliśmy, w czwartek 20 września rozpoczęły się w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych obrady międzynarodowej konferencji do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej. W obradach konferencji, która ma zatwierdzić statut międzynarodowej komisji energii atomowej, biorą udział przedstawiciele 31 państw w tym wszystkich krajach należących do ONZ.

Na czele delegacji polskiej stoi dr Juliusz Katz-Suchy.

W czwartek wieczorem konferencja jednomyślnie wybrała przewodniczącym delegata Brazylii J. Muniza. Wiceprzewodniczącym został wybrany — na wniosek delegata Szwecji G. Jarringa i Polski J. Katz-Suchego — przedstawiciel Czechosłowacji dr Paweł Winkler.

Delegat ZSRR G. Zarubin wystąpił z propozycją zaproszenia na konferencję przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.



Na zdjęciu: operator filmowy ekspedycji radzieckiej na Antarktydzie A. Kończekowi filmuje niecodzienny widok... Fot. — CAF



PARYŻ. We Francji wzmożł się znowu ruch strajkowy. Strajk 24-godzinny zorganizowało 9 tys. górników Zagłębia Węglowego Lotaryngii. Strajkujący domagali się polepszenia warunków bytu.

PARYŻ. Według doniesień z Algieru, w Oranie i Orleansville aresztowano 36 osób — 27 pochodzenia europejskiego i 12 krajowców — Muzułmanów. Oskarżono je o udział w „spisku komunistycznym przeciwko bezpieczeństwu państwa”.

LONDYN. Księżniczka Małgorzata udała się w piątek samolotem w pięciodobny podróz okrężną po koloniach brytyjskich w Afryce Wschodniej.

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, 19 bm. nastąpiły w Japonii wybuchy dwóch wulkanów w Japonii Środkowej i na wyspie Kiu Szju.

NOWY JORK. Według doniesień agencji Associated Press z Manili, szalejący w okolicy Filipin tajfun wyrządził poważne szkody we wschodniej części kraju. W wielu miejscach zniszczone zostały plony. Szybkość tajfunu dochodziła do 110 mil na godzinę.

Paryż pozbawiony chleba

PARYŻ. 20 bm. wybuchł „strajk” właścicieli piekarni okręgu paryskiego. Ołbrzymia większość piekarni jest zamknięta. Decyzja ta zapadła na wiecu 19 bm., przy czym prasa zaznacza, że niepoślednią rolę odegrały tu manewry poujadystów. Jak wiadomo „strajk” został zorganizowany, by narzucić podwyżkę cen chleba. Z uwagi na niepopularność takiej decyzji, właściciele piekarni próbują uzasadnić swe postępowanie trudnościami finansowymi i koniecznością podniesienia zarobków robotników piekarskich.

„Humanité” podkreśla, że decyzja właścicieli piekarni jest niczym nieusprawiedliwiona, a „Populaire” potępia intrzygi poujadystów, które za ważyły na decyzji właścicieli piekarni.

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

W okresie ostatnich sześciu lat ilość bilonu będącego w obiegu zmniejszała się na skutek zużycia się poszczególnych monet, gubienia, niszczenia itp. przypadków powodujących wypadanie z obiegu.

Na tym tle od pewnego czasu napływają skargi na brak w obiegu drobnych monet i związane z tym trudności. W celu usunięcia tych trudności, zarząd Narodowego Banku Polskiego za zgodą ministra finansów postanowił uzupełnić obieg o ilość niezbędnych do zastąpienia monet, które wypadły z obiegu w latach minionych.

W sprawach zatrudnienia

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasad zatrudnienia pracowników w uspołecznionych zakładach pracy jest — i każdy to rozumie — dokumentem wielkiej wagi.

Nasza gospodarka boryka się z szeregiem trudności. Jedną z nich, a ujawniła się ona zwłaszcza ostatnio, jest z jednej strony nadwyżka siły roboczej w wielu miastach, a z drugiej — stały napływ ludności wiejskiej do miast. Choćby rolnictwo narząd ma ogromne i coraz to bardziej sprzyjające możliwości rozwojowe i nie wykorzystuje jeszcze tych możliwości w pełni, ludzie odchodzą ze wsi i szukają zatrudnienia w mieście. Mnoży to, rzecz jasna trudności, jakie istnieją przy zatrudnianiu nadwyżki siły roboczej w miastach, zaciera kryzys mieszkaniowy, bije w produkcję rolną.

Mimo to, proces ten nie poddyktowany żadnymi przesłankami ekonomicznymi, boć jest przecież rzeczą wiadomą, że praca na roli jest u nas opłacalna, trwa, a gdzieś indziej nawet trybiera na siłę. Tak np. w styczniu br. w Gdańsku zameldowano ponad 1.400 nowych mieszkańców i to przeważnie przybyłych ze wsi. Po dobnie jest w innych miastach i to nie tylko wojewódzkich a także powiatowych. Aby nie dopuścić do dalszego pogorszenia warunków mieszkaniowych, rząd musiał kilka miesięcy temu wprowadzić w wielu miastach ograniczenia meldunkowe.

Nowa uchwała Prezydium Rządu stawia jeszcze jedną zapórę na drodze tego ze wszelkich miar niepożądanego zjawiska. Wychodząc z założenia, że nie ma już teraz uzasadnionych przyczyn dla dalszych przeminień ze wsi do

miasta w poszukiwaniu pracy, że dalsze trwanie tego ruchu pogarsza warunki żytości i ludności miejskiej i napływowej, uchwała stanowi, iż oddać zakłady gospodarki uspołecznionej mogą przyjmować nowych pracowników nie będących stałymi mieszkańcami miasta, jedynie za skierowaniem wydziału zatrudnienia rady narodowej danego miasta.

W związku z tym można za ptywać i zapewne niejednemu z czytelników powstała potrzeba powstrzymania przechodzenia ludzi ze wsi do miasta, to dlaczego w niedawnej przeszłości ruch ten był popierany? Dlaczego zachęcano chłopów do przejścia do przemysłu?

Gdy w pierwszych latach 60-letniej zaczęła się napływ ludności wiejskiej do miast, był on potrzebny i celowy. Budowaliśmy przemysł, budowaliśmy szybko i z wielkim rozmachem. Wiele polska była wtedy przeludniona i było obowiązkiem władzy ludowej przeludnienie to rozładować. Równocześnie w przemyśle potrzebne były ręce do pracy — miasto nie mogło ich dostarczyć w dostatecznej ilości.

A dziś warunki całkowicie się zmieniły. Z wyjątkiem niektórych terenów, przeludnienia na wsi nie ma. Zresztą czekać na chłopów z przeludnionych okolic gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich, czekała PGR i inne możliwości pracy na wsi. Zwolniliśmy także tempo inwestycji. Słowem — jest dziś zupełnie inna sytuacja niż w pierwszych latach 60-letniej. Toteż jeżeli w nowej sytuacji trwa zjawisko właściwe dla lat ubiegłych, a jest ono szkodliwe, to trzeba je zatrzymać, nawet przy użyciu środków administracyjnych. Oto dlaczego powstała konieczność wydania przepisów, niewątpliwie ostrych przepisów zawartych w uchwale rządowej. O to dlatego trzeba o niej powiedzieć, że powzięta została w trosce o społeczeństwo i kraj.

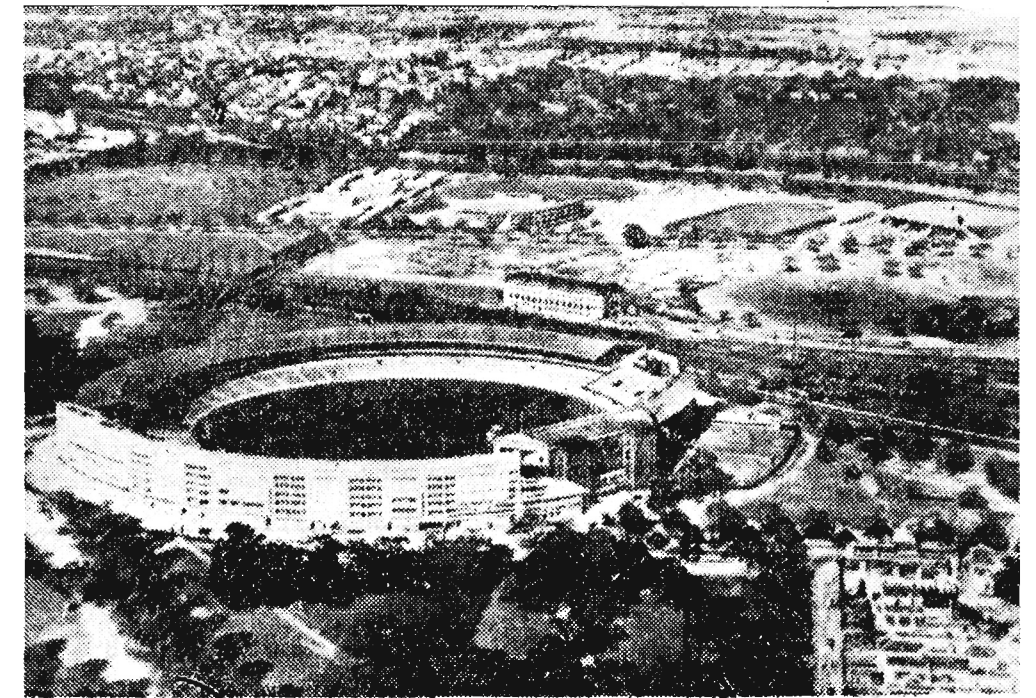
Troską o dobro społeczeństwa poddyktowane są i inne przepisy zawarte w uchwale. I tak na przykład nie jest dla nikogo tajemnicą, że największe trudności mamy w dziedzinie zatrudnienia kobiet. Tymczasem na wielu stanowiskach, na których powinny być zatrudnione kobiety, pracują mężczyźni. Mężczyźni, którzy mogliby podjąć pracę w przedsiębiorstwach, gdzie kobiety pracować nie mogą.

Dlatego uchwała rządu postanawia, że od teraz przydziały rad narodowych mają prawo zalecać kierownikom zakładów pracy przenoszenie mężczyzn ze stanowisk oodwojennych dla kobiet — na inne stanowiska w tym samym czy też innym zakładzie. W ten sposób powinny powstać nowe możliwości zatrudnienia kobiet, przede wszystkim jedynych żywicieli rodzin.

Uchwała idzie jeszcze dalej. Wiadomo, że ze względu na warunki rodzinne, i dotyczy to kobiet, albo na warunki zdrowotne, a dotyczy to przede wszystkim inwalidów, niektórzy pracownicy nie mogą pracować przez osiem godzin. Uchwała zobowiązuje ministrów do wydania zarządzeń zalecających w miarę możliwości zatrudnienie kobiet i inwalidów na półetat. Jest to bardzo ważne postanowienie i na pewno zostanie przyjęte z uznaniem przez zainteresowanych i przez całe społeczeństwo.

Nowa uchwała Prezydium Rządu jest pierwszym krokiem na drodze do uporządkowania stosunków w dziedzinie zatrudnienia. Krokiem potrzebnym i ze wszelkich miar uzasadnionym.

Uchwała w sprawie zatrudnienia jest rozwinieciem i konkretyzacją linii VII Plenum KC PZPR, jej praktycznym zastosowaniem w niezmiernie doniosłej dziedzinie stosunków pracy w naszym kraju. (Pol)



Najnowsze zdjęcie stadionu w Melbourne, który jest już gotowy do Igrzysk Olimpijskich. Fot. — CAF

Samochodowi zwyrodnialcy w więzieniu

Tragiczny wypadek samochodowy w Głogowie koło Zielonej Góry

ZIELONA GÓRA. W Głogowie zdarzył się wstrząsający wypadek. Jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy marki „Lublin” wpadł na motocykl, którym jechał Karol Trele z Żaganami wraz z pasażerem. W chwili zderzenia motocyklistę wraz z maszyną zawiśli na zderzaku samochodu. Kierowca nie wstrzymał wozu, lecz jechał dalej, skreślając na chodniku. Na skutek wstrząsu, motocyklistę wraz z maszyną spadli na ziemię, a kierowca nie zatrzymując wozu, przejechał jednego z nich, po czym zbiegł. Karola Trele w stanie bez-

dzijnym przewieziono do szpitala. Doznał on pęknięcia czaszki, pęknięcia nóg i zebra. A tego pasażer jedynie lekkich obrażeń ciała.

W wyniku natychmiastowych energicznych poszukiwań przez funkcjonariuszy MO ze Wschowej i Nowej Sól zdołano ująć sprawców wypadku. Są to Jan Janocha i Stanisław Perchun, obaj pracownicy przedsiębiorstwa „Geofizyka” z Rzeszowa. Prowadzili oni wóz w stanie nietrzeźwym. Sprawcy wypadku zostali aresztowanymi.

Z obrad Plenum ZW ZMP w Rzeszowie

Kilka dni temu odbywało się w Rzeszowie Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Plenum oceniło sytuację wśród młodzieży oraz omówiło środki poprawy pracy ZMP.

Sam referat, jak też i dyskusja wykazała, że ZMP przechodzi poważny kryzys wewnętrzny. ZMP zamiast być bojową awangardą i szkołą młodych komunistów stracił swój charakter. Zamiast brać współodpowiedzialność za losy kraju, stał się wszędzie pomocnikiem bez prawa udziału we współdecydowaniu o swojej i czy zakłady pracy. Uważało się, że ZMP powinien bronić interesów młodzieży. Tymczasem organizacje z obywatelską patryzją na łamanie podstawowych praw młodzieży. Nie reagowały na biurokrację, marnotrawstwo, złodziejstwo i kumoterstwo.

Często zdarzało się, że wokół tych młodych chłopców i dziewcząt, którzy szczerze mówili o swych wątpliwościach, lub też błędnie porulowali swój pogląd, wytworzano atmosferę podejrzliwości a niejednokrotnie posiadano o wrogą robotę i rozrabiactwo.

To zamykało młodzieży usta i nie pozwalało mówić prawdy. Nie dziwne, że młodzież zachowywała się biernie, nie chciała przychodzić na zebrania i nie dyskutowała. Organizacja stawała się milczącą, a wśród młodzieży pogłębiało się zwątpienie w słuszność głoszonych przez ZMP hasła. Taka organizacja zamiast wychowywać młodych chłopców i dziewczęta, uczyła ich szukania lekkiego sposobu życia.

Oczekiwania, że II Zjazd ZMP zmieni sytuację zawiodły. Biurokracja i pogoń za ilością członków czyniły z ZMP organizację coraz więcej niedoleżną. Tow. Marian Samborski mówił na Plenum, że „bilo” przewodniczących zarządów powiatowych, jeśli zbyt mało młodzieży przyjmowali do ZMP. A byli nawet wypadki zmuszania młodzieży by wstępowała do ZMP. Rezultat tego jest znany — wielu młodych odmawiało przyjęcia legitymacji.

Dzisiaj słyszy się, że organizacja jest tworem galaretowatym. Nie dziwne, że do ZMP przyjmowało się każdego kto tylko chciał. Jeżeli dodamy, że ZMP miał być

O nowe oblicze ZMP...

„ślepy konikiem”, na którym różni karierowicze jechali szukać lekkiego sposobu życia i jeżeli przynależność do ZMP ułatwiała m. in. dostanie się na studia, nie dziwny się obecnej sytuacji. Plenum utwierdziło nas w przekonaniu, że jest sposób na odnowę organizacji. W dyskusji wykazywano na wiele prawd, które do tej pory były nienaruszalne. Padły głosy, że nie jest prawdą aby „wszystka młodzież była dobra i gotowa jednakowo i zgodnie walczyć o socjalizm”. Nie jest prawdą, że „każdy członek ZMP więcej — to rozszerzający się wpływ na masę młodzieży”. Nikt chyba nie zaprzeczy, że w ZMP jest dużo młodzieży obywatelnej.

Wiele również pretensji można mieć do instancji ZMP, które powinny być hojowymi sztabami organizacji, zdolnymi należeć oddziaływać, wychowywać i kierować młodzieżą. Ilość to razy apelowano do młodzieży. Ilość to razy wysyłano listy i wzywano po to tylko, by ją później rozczarować. Tak było np. z zaciąganiem pionierskim do pracy w PGR, gdzie pokazywano młodzieży sytuację w PGR inaczej jak ona faktycznie wygląda.

— Musimy w ZMP zerwać z lakiernictwem — mówił na Plenum tow. Barszczyński z Dębicy. Młodzież krzyczy — przestańcie nas okłamywać. Mówcie prawdę! — My czasem okłamujemy młodzież i sami siebie — mówił Józef Forczyk z Brzozowa. Mówimy na przykład o konieczności rozwoju sportu na wsi, a tymczasem w kilku wsiach powiatu brzozowskiego od 5 lat rady narodowe nie mogą zdobyć się na przydział ziemi pod boiska sportowe. Zarząd Powiatowy nie może poradzić, bo biurokracja jest bardzo uparta.

O podobnych przykładach mówili również inni. W zakładach pracy, gdzie większość załóg stanowi młodzież jest często wiele niesprawiedliwości i korzywd. Np. w Łańcuckiej Fabryce Śrub panuje poważne niezadowolenie wśród młodzieży. Z oburzeniem młodzież patrzy na nadmierną ilość ustawiających na walcarkach, którzy obijają się, a młodzież pracuje. Natomiast, gdy chodzi o premie to nie otrzymują jej młodzi robotnicy, ale ustawiające. Po dołbie ma się sprawa z normami. Na jednych maszynach są za niskie, a na drugich stanowczo za wysokie. Cóż w tym wypadku może zrobić ZMP? Czy może zmienić tę sytuację? Jak dotychczas, z głosem ZMP nikt się nie liczy.

Taka jest oczywiście prawda. Smutna prawda. Ten nienor-

malny stan trzeba zmienić. Nie chodzi tu o jakieś nadzwyczajne uprawnienia, ale chodzi o to, aby ZMP współdecydował o tym, co dzieje się w zakładzie, we wsi i szkole. Nie wolno w żadnym wypadku lekceważyć głosu ZMP, organizacji, która reprezentuje interesy młodzieży w swoim środowisku.

Sekretarz KW PZPR tow. Białkowski informował Plenum o krokach poczynionych w tym kierunku przez instancje partyjne. Np. sprawy młodzieży omawiane były już na egzekutywach i plenarnych posiedzeniach komitetów powiatowych.

Mając więc za sobą uchwały wielu komitetów partyjnych, ZMP nie może czekać, aż sytuacja wśród młodzieży sama się zmieni. ZMP musi działać i w walce o interesy młodzieży wykonywać swoje prawa. Dlatego zachodzi konieczność wytyczenia konkretnych programów działania, takich programów, które staną się własnością całej wojewódzkiej organizacji. Już niektóre kółka, a nawet i zarządy powiatowe ZMP, wytyczyły sobie takie programy. Program uchwalili również Plenum ZW ZMP.

— Program działania organizacji ZMP powiatu Łęka — mówił Dastek, usiłując zainteresować młodzież sprawą zagospodarowania łąk i pastwisk, których powiat łękański posiada sporą ilość, a są one bardzo zaniedbane. Chcemy również pełniej włączyć młodzież do budowy i umacniania spółdzielni pro-

dukcyjnych. „Jest u nas taka sytuacja — mówił mówca — że na każde 20 arów ziemi przypada 6 osób. Jak z tego widać przełudnienie w naszym powiecie jest bardzo duże. I dlatego stawiamy również przed młodzieżą sprawę przesiedlenia się na tereny wschodnie naszego województwa”.

W dyskusji, jaka toczyła się od szeregu miesięcy, wysłaliśmy głosy, że główna wina za zatrucie aktywności ZMP tkwi przede wszystkim w masowości organizacji. Warto zadać sobie pytanie: czy ZMP powinien być masowy, czy kadrowy. Młodzieży potrzebna jest organizacja masowa, lecz z mocnym kregostupem ideowym. Dlatego z masowości ZMP trudno jest zrezygnować. Nie oznacza to, aby do ZMP przyjmować tego kto tylko chce, w tym karierowiczów, maminsynków, dwulicowców itp. Ludzie tego pokroju znajdujący się obecnie w organizacji, a którzy nie dają gwarancji pełnego udziału w realizacji programu narzuczonego przez III Plenum Zarządu Głównego ZMP z konieczności muszą opuścić jej szeregi.

Aby ZMP mogło być zwartym i bojowym kolektywem młodych ludzi związanych wspólnym celem, trzeba wiele pracy całej organizacji. Wiadomo jest, że nikt nie urodził się marksistą, a więc nie gdzie indziej jak tylko w ZMP (wskazywano na to m. in. w dyskusji na Plenum ZW ZMP), młodzież ma przyswajać sobie wielkie i żywe na-

uki marksizmu, dochodzić prawdy o życiu i świecie, wymieniać swe myśli i poglądy, uczyć się hartu, moralności, szczerości, uczciwości, pracowitości i odwagi. Jednym słowem, tych wszystkich cech, jakie powinny posiadać się na określenie młodego komunisty.

Walka o takie oblicze ZMP nie jest łatwa. Wymaga uporczywego przezwyciężania złych nawyków, konserwatywnemu wśród sporej części aktywów i wykrzesania nowego typu działacza młodzieżowego.

Działacz w ZMP to ważna figura. Tymczasem na Plenum Zarządu Wojewódzkiego wiele mówców widziało działacza młodzieżowego tylko w tzw. aparataczku — statym pracowniku instancji ZMP. Domagano się nawet zwiększenia etatów w niektórych zarządach powiatowych. Dobrze chyba się stało, że Marian Samborski ze Strzyżowa i Leonard Grześkowiak z Rzeszowa, rozprawiając się z tym mylnym poglądem stwierdzili, że działacz ZMP to nie tylko pracownik instancji, że właśnie nadmiernie rozbudowany aparat jest przyczyną biurokracji w ZMP i hamulcem w wywołaniu inicjatywy młodzieży. Trudno jest sobie wyobrazić polepszenie pracy ZMP bez udziału aktywów, którym powinny otoczyć się instancje ZMP.

Należyta praca z aktywem to m. in. jeden z warunków szybkiej poprawy sytuacji w ZMP.

TADEUSZ PAC

Za tanio...

Do niedawna nie brakło nigdzie tanich obsadek szkolnych. Było ich również dużo w wiejskich sklepach GS, gdzie cieszyły się dużym popytem. Od pewnego czasu sytuacja uległa radykalnym zmianom. GS nie dostają ich w ogóle. Oczywiście nie oznacza to, że obsadek nie ma, są ładne, rzeźbione po góralsku w cenie 5-7 zł.

Tanie obsadki po 25 groszy zniki. Okazuje się, że były... za tanie. Po prostu nikt ich nie chce produkować, bo zysk jest za mały. Dzieci jak to dzieci, niezbyt dbają o swoje przybory, często je gubią i niszczą. Trzeba kupować nowe obsadki.

Kochane dzieci, kupujcie ładne góralskie obsadki. A jeśli mamusia nie będzie chciała wam dać pieniędzy to usładowicie ją, że obacie o zyski i rentowność wytwórci materiałów biurowych. Ona także dba o was.

... i za daleko

„Arge” z uporem przydziela lampy i szkła do lamp naftowych miejskim sklepom PSS i MHD. Tymczasem WZGS prosi o przydział szkła dla GS. Większość otrzymują miasta, bo bliżej.

Może by tak w ramach wymiany wszystkie przydziały żarówek oddać sklepom GS w gromadach, gdzie nie ma światła elektrycznego?

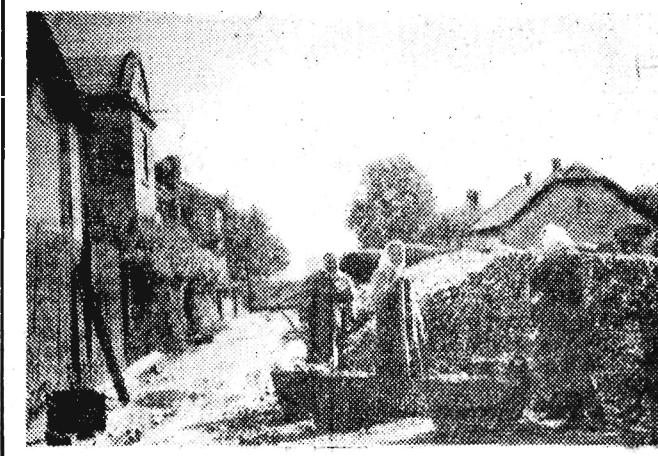


Leopold Lewin POEZJE WYBRANE „Wybór wierszy” Lewina ukazuje nam przeszło dwudziestoletni dorobek poetyckiego autora. Obok wierszy oryginalnych zawiera wybór przekładów z rosyjskiego (Żółkowski, Puszkyn, Lermontow, Niekrasow, Małakowski) i niemieckiego (Goethe, Heine, Hoffmannsthal, Rilke). Cena 12,50 zł.

Na odsiecz „Alimie”...

...raczej Zakładom Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie, bo taką nazwę ma w chwili obecnej dawna „Alima”.

„Alima” jest jedynym na terenie Polski południowej zakładem przetwórstwa owocowo-warzywnego, którego wy-



Na ulicy Śniadeckich...magazyn z jabłkami

roby znane są nie tylko w województwie ale również w całej Polsce, a także za granicą. Dżemy, soki, mrożonki i całe

strączyły huragany i burze w województwie lubelskim i kieleckim. Te 600 ton trzeba było uratować, trzeba przerobić, aby nie dopuścić do zepsucia. Na „uratowanie” 600 ton jabłek, które zamagazynowane wprost na ulicy Śniadeckich, trzeba było co najmniej dwóch tygodni.

Rozmawiałem z kierownictwem zakładu. Wszyscy byli zgodni, że trzeba poświęcić 100 ton aby uratować pozostałe 500.

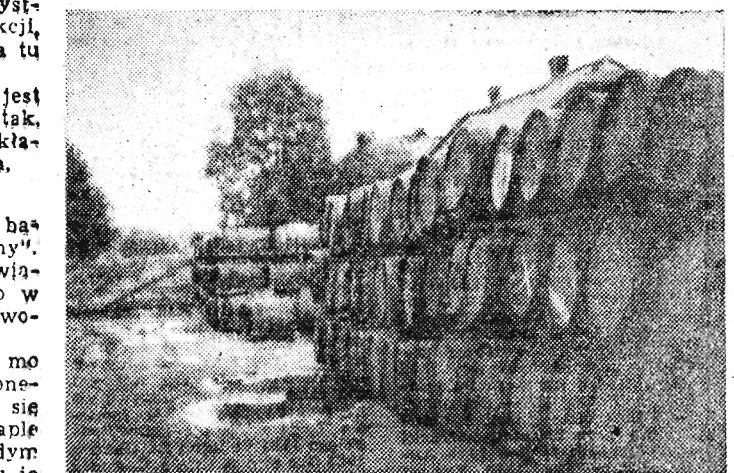
Historia tych jabłek podana jest tu dla przykładu. Kto może zareczyć, że nie powtórzy się ona dajmy na to w przyszłym roku, kiedy przyjdzie urodzaj.

Brak zaplecza „placowo-magazynowego” jest główną bolączką „Alimy”. Z braku magazynów towar przeznaczony na eksport zalega każdy wolny plac na terenie zakładu. W czasie deszczu niszcze, a każdy słoik czy fiolka trzeba przed wysuszeniem i powrotem myć i etykietować. Nieotrzymanie pełnej nakład pracy i zbudna robocizna.

trząskają i wiele pieniędzy idzie w błoto.

Jak ratować „Alimę”? Jak ratować cenne dewisy i stałe wzrastający popyt na rynku krajowym na artykuły przetwórstwa owocowego? Jedna jest tylko droga: Nowe magazyny, a ściślej mówiąc 3.000 m kw. nowego, blisko zakładu położonego placu, gdzie mogłyby znaleźć „schronienie” marmolady i dżemy eksportowe.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — gospodarz miasta, zna dobrze trudności zakładu. Zakład otrzyma sezonową dzierżawę plac Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przy ul. Orzeszkowej. To wszystko jednak na co stać w chwili obecnej władze miejskie. I tak ta pomoc jest niewystarczająca, gdyż transport z ulicy Orzeszkowej do zakładu pochłonie dodatkową robocizną i nowe koszty. Rozwiązanie tego problemu leży przede wszystkim w mocy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem,



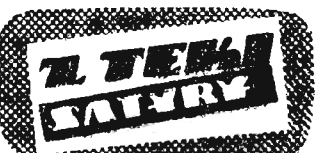
Także i beczki z przecierami zalegają ulicę

Większość beczek z przecierami nie tylko w lecie, ale również podczas mrozów leży na odkrytym polu. Ba — że by tylko na terenie zakładu. Beczki leżą również na ulicy Śniadeckich. Bardzo często (w czasie zimy) większość przecier marnuje się. Beczki

M. Ziemiański

W zakładzie gastronomicznym „Pod Filarem” panował dziś nastroj zgroza niecodzienny. Wszyscy byli zdenerwowani. Kasjerka myślała się przy wydawaniu reszty na swoją niekorzyść, kelnerom z północy przy obsłudze gości półmiski omal-że nie wylażywały z rąk. Kierownik zakładu osobliwie witał gości miłym uśmiechem i odrobiną do woliwych stoliczków. Nawet kuchare zlatowały od razu, bez słowa sprzeciwu, wszelkie dodatkowe zamówienia.

Na kilka minut przed zamknięciem lokalu, kiedy ostatni konsument już wszedł, wszyscy hurmem rzucili się do kasy. Jak na komendę padło pełne niepokoju pytanie: — No, i jak tam? Kasjerka po chwili oczekiwania, po wpisaniu ostatniej cyfry do raportu zakomunikowała melancholijnie — nic z tego. leżymy! Niepokój, który od rana trawił wszystkich, przerodził się w świadomość strasznego faktu: plan nie został wykonany! Miesięczny plan! A tak się przecież starał! Aż od samego rana, gdy tylko okazano się, że plan jest zagrożony.



Kierownik zakładu, niczym kapitan na mostku tonącego okrętu zapytał tragicznie, ale spokojnym basem: — Ile brakuje do wykonania? — Jednego konsumenta na kwotę złotych 24 groszy 75 — poinformowała kasjerka.



— Jednego konsumenta, na jedną porcję indyka z pieczarkami... westchnął kelner Franciszek. Kucharz zerknął na zegarek i zakomunikował: Mamy jeszcze 4 i pół minuty do zamknięcia lokalu, może kto przyjdzie... — Diabeł tam przyjdzie — wtrącił sceptycznie szatniarz Patko.

Przez jednego cholernego indyka — syknął kelner Józio.

— Premie diabli wzięli — podsumowała dyskusję kasjerka.

— Zostało jeszcze dwie minuty. Trzeba zamykać — zawyrokowała sprzątaczką.

Kierownik zakładu spojrział na wszystkich kolektywnie, a potem indywidualnie i powiedział: — Odwagi, kole dzy, nie zalamujcie się, w gorszych się bywało sytuacjach...

Ale do zamknięcia lokalu zostało jeszcze tylko pół minuty. Z ust wszystkich wydarł się jęk — leżymy...

Na tę chwilę jakby czekał kierownik zakładu. Męskim, stanowczym głosem zakrzyknął. Nie leżymy! Proszę podawać!

— Komu — spytał zdziwieni kelnerzy.

— Mnie — odparł dumnie kierownik. Indyk z pieczarkami raz!

Wszyscy odetchnęli z ulgą. Kasjerka wpisała do raportu ostatnią porcję. Plan został wykonany.

Wl. Jakubowski

JESIEŃ na półkach sklepów tekstylnych

Szybko postępująca jesień i coraz większe chłody zmuszają mieszkańców Rzeszowa do bliższego zainteresowania się ciepłą odzieżą. Rozpoczynają się wędrowki po sklepach tekstylnych w poszukiwaniu odpowiednich materiałów. Przyłączmy się do tej wędrowki.

To co widzimy w sklepach, nie może nas ucieszyć. Brak dosłownie wszystkich najbardziej potrzebnych w sezonie jesiennym materiałów. Najpoważniejszy problem stanowią materiały płaszczowe. Brak np. flauszy wysokogatunkowych i odpowiednich kolorów. Te które są w cenie 200-300 zł mogą być użyte na wdzianka ale nie na ciepłe palta zimowe.

Zupełnie brakuje innych gatunków welen płaszczowych tak męskich jak i damskich. Początek września rozczarował wszystkie mamusie. Sklepy bowiem nie były zupełnie zaopatrzone w materiały mundurkowe i fartuszkowe dla dzieci. Sytuacja ta do dziś nie uległa najmniejszej poprawie, nadal brak tańszych materiałów na ubranka dziecięce i jesiennie płaszczki.

Wiele osób dopytuje się o gabardynę 60 proc., nadająca się na spodnice, ubranka i inne praktyczne rzeczy, ale i te sklepy nie posiadają.

Natomiast półki sklepów załęgają materiały od kilku lat przez nikogo nie kupowane. Są to bardzo drogie weleny w cenach wahających się między 445-610 zł., w brzydkich kolorach i wyrobie. Sklep przy ul. 3 Maja dysponuje sztuką takiego materiału, leżąca już od 5 lat i nadal nie ma nadziei, żeby ją ktoś kupił.

To jeszcze nie koniec żalów. W naszych rzeszowskich sklepach nie ma też tańszych sukienkowych welen. Jedynym ich przedstawicielem są niekoniecznie piękne kraty i to w

dość dużych ilościach. Niestety jakoś zupełnie straciły one popyt. Znajdzie się wprawdzie tu i ówdzie drogie materiały ze 100 proc. wełny, ale nie każda kobieta może sobie pozwolić na taką suknię do pracy.

Wszyscy amatorzy narciarstwa oczekujący już zimy, pragną też przygotować się do niej odpowiednio. Sklepy nie dysponują jednak wełnami, nadającymi się na kostiumy narciarskie.

Do tej długiej listy braków należy jeszcze dodać że nie ma wełnianych zerówek nadających się na sukieneczki dla dzieci.

To wszystko jest naprawdę niezrozumiałe. Należy więc poszukać wyjaśnienia tego problemu. Udajemy się do dyrekcji MHD Węści tu usłyszenie nie są co prawda zbyt pocieszające, ale może nieco zaspokoją potrzeby kupujących. W IV kwartale dyrekcja MHD obiecuje zaopatrzyć sklepy w wiele nowych towarów. W pierwszym rzędzie będą to materiały płaszczowe męskie i damskie. A więc popularne flausze i nowe gatunki włochatego lodenu specjalnie na palta i kurtki męskie. Lodeny są obecnie bardzo modne, a przystępna cena około 270 zł za metr przyciągnie kupujących. Oprócz tych materiałów, Rzeszów otrzyma wełny ubrankowe 30 i 60 proc. - których wielki brak mocno odczuwa się na rynku. Pojawia się też mocno upragnione zerówki wełniane na sukienki, w cenie 30 zł.

Bardzo to pięknie, że MHD choć w części stara się o lepsze zaopatrzenie sklepów i mimo, że obiecano przydziały nie rozwiązała wszystkich jesiennych problemów, wypełnia choć częściowo istniejące luki. Jednak bardzo źle się dzieje, że o tej sprawie zaczyna się myśleć dopiero teraz, gdy jesień w całej pełni.

Szkoda, że Dyrekcja MHD nie pomyślała jeszcze o jednej potrzebnej rzeczy tj. fianelach bieliźnianych i szlafrokach, które teraz mają ogromne wzięcie, oraz o płótnach pościelowych, popielinie i fartuchowych perkalach, których zapasy już się w sklepach wyczerpały.

Na zakończenie niespodzianka - wraz z transportem welen przyjedzie cały wagon różnobarwnych kreterów, które choć spóźnione na pewno się przydadzą.



Już ukazał się pierwszy tom oczekiwanej powieści Karola Maya: „Winnetou”. Cóż, kiedy nie można kupić pojedynczego egzemplarza, gdyż prowadzona jest tylko sprzedaż subskrypcyjna. 3 tomy tej powieści kosztuje w subskrypcji 60 zł.

Dla młodzieży ukazała się również ciekawa powieść F. Gerstaeckera: „Postkramiarze Arkanzasu”. Cena 11,40 zł. Starszych miłośników książki zainteresuje napewno fakt, ukazania się w sprzedaży ostatniej pracy tragicznie zmarłego pisarza Ksawerego Pruszyńskiego „Opowieść o Mickiewiczu”. Książka, wydana nakładem PIW w twardej płóciennej oprawie kosztuje 14,30 zł.

WDK zaprasza wszystkie matki na ciekawą prelekcję, która wygłosi w niedzielę 23 bm. prof. W. Aksamit na temat „Wychowanie moralne dzieci”. Początek o godz. 10 rano. Sala WDK.

Nie każdy o tym wie, że...

...w Słocinie znajduje się Dom Opieki dla Dorosłych, w którym przebywa 47 osób, rekrutujących się z różnych środowisk. Powołana pomoc finansowa ze strony państwa, jak też własny 13-hektarowy majątek rolny zapewniają starcom dobre warunki. Fakt ten najlepiej charakteryzuje wyjątek z listy skierowanego do Domu Opieki przez ob. Kazimierza Rytaka zamieszkałego w Gdańsku, który pisze m. in.: „Poczuwam się do obowiązku złożyć serdeczne podziękowania kierownikowi za troskliwą opiekę, jaką jest otoczona moja matka w Waszym Domu”.

Dziękuję Stanisław

Czy decyduje ob. Dendor?

Nie od dziś w gromadzie Różanka pow. Strzyżów znana jest mieszkanką samowolną Władysławą Dendorą. Ostatnio np. popisał się on tym, że mimo sprzeciwu całej gromady zlikwidował kładkę na rzecze, łączącą południwą część wsi z częścią północną. Mimo, że sprawa kładki zajęło się Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Strzyżowie, wydając ob. Dendorowi polecenie, by kładkę z powrotem umieścił na rzecze. Dendor zlekceważył sobie polecenie i kładkę zniszczył. Skutki poczynań ob. Dendorą są takie, że dzieci idące do szkoły muszą teraz przechodzić przez wodę. Kto za tym ukróci te samowolne poczynania i doprowadzi do tego, aby jak najszybciej ustawić kładkę w jej dawnym miejscu.

Na podst. koresp. - (b)

Harcerze z Szufnarowej

Warto o nich napisać, gdyż osiągnęli ładne wyniki zarówno w nauce jak i w sporcie oraz w zyciu artystycznym. Harcerski zespół pieśni i tańca tej drużyny zajął IV miejsce w eliminacjach szkolnych zespołów tanecznych, a II w powiatowych eliminacjach recytatorskich. I miejsce natomiast zdobyli harcerze z Szufnarowej w V Konkursie Czytelnictwa - w skali powiatu.

W czasie wakacji drużyna harcerska z Szufnarowej wyjeżdżała z programem artystycznym do sąsiednich gromad. M. in. byli oni w Oparówce oraz w Pstrągówce. Obecnie przygotowują się do startu w „oworboju lekkoatletycznym” organizowanym przez redakcję „Świata Młodych”. W tych dniach wybierają się także na wycieczkę do Krakowa. Nowej kurtki i Wieliczki.

Na podst. koresp. (b)

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką, WYKWALIFIKOWANYCH MURARZY, BRUKARZY, jednego BLACHARZA oraz większą ilość robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 16, Odcinek Budowlany 16/5 Horyniec-Zdrój, pow. Lubaczów. Praca akordowa, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie, oraz dodatki rozkładowe wynikające z Uchwały Prez. Rządu Nr 391/53 i strawnie dla niewykwalifikowanych 8 zł dziennie. Kwatery i stołówka w miejscu. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych 16 Odcinek Budowlany 16/5 w Horyńcu - Zdroju, pow. Lubaczów.

K-472



Na zdjęciu: Siatkarki Sparty Przeworsk, które podczas jubileuszowego turnieju Resovii zajęły pierwsze miejsce. Fot. Kopeć

Sportowy rozkład jazdy na niedzielę

MIELEC: STAL - CRACOVIA

III LIGA

GORLICE: Górnik - Stal Rzeszów

KROSNÓ: Wiókniarz - Kolejarz Przemyśl

JAROSŁAW: JKS - Stal Świdnik

PRZEMYŚL: Polonia - Stal Stalowa Wola

LUBLIN: Stal FSC - Gwardia Rzeszów

RZESZÓW: Resovia - Lublińska (godz. 11)

KLASA A

SANOK: Górnik - Stal Dęba

KROSNÓ: Górnik - Stal Łańcut

JASŁO: Sparta - Górnik Jasło

PRZEWORSK: Sparta - Una Krosno

DEBICA: Stal - Stal Sanok

NISKO: Sparta - Kolejarz Rozwadów

JAROSŁAW: Kolejarz - Sparta Lubaczów

KLASA A JUNIORÓW

DEBICA: Stal - Resovia

JAROSŁAW: JKS - Stal Stalowa Wola

MIELEC: Stal - Polonia Przemyśl

GORLICE: Górnik - Górnik Krosno

RYMANÓW: Start - Kolejarz Przemyśl

Jubileuszowe imprezy piłkarskie Resovii

W ramach imprez jubileuszowych Resovii rozegrane zostaną interesujące mecze piłkarskie. W dniu dzisiejszym (II) w sobotę o godz. 16.00 rozegrany zostanie mecz pomiędzy mistrzem juniorów woj. krakowskiego STALĄ TARNÓW a mistrzem juniorów woj. rzeszowskiego RESOVIA.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo III ligi - ostatni w tegorocznych rozgrywkach pomiędzy LUBLINIANKĄ a RESOVIĄ. Bardzo interesującą zapowiadają się spotkanie OLD-BOY POLONII Przemyśl i jubilatki RESOVII. W meczu tym spotkają się piłkarze, którzy grali jeszcze przed 1939 rokiem przeciw sobie w rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej. Sędziuje ob. Strzelecki.

Resovia wystąpi w następującym składzie: Wójcik, Pećak, Kuźniar, Brydak, Hajda, Mikusiński, Gwizdak, J. Wólcik, J. Wróbel, Melko, Chwałka, Zb. Kłec, E. Kłec, Dyła, Zwoliński, Maurer, Kotelnicki, Bak, Kalemba.

Mecz rozegrany zostanie w poniedziałek o godz. 16.

Wyniki klasy B

GRUPA RZESZOWSKA: LZS Zaczernie - LZS Brzostek 3:1, LZS Wola Mała - LZS Rudna Wielka 0:3, Start Strzyżów - LZS Przybyszówka 7:2, Wiókniarz Rakszawa - Sparta Sędziszów 4:1, Start Rzeszów - LZS Trzebownisko 3:0, Kolejarz Rzeszów - LZS Zależę 2:0.

TABELA

Start Strzyżów	19 20:9	70:29
Kolejarz Rzeszów	19 28:10	54:25
Start Rzeszów	19 27:11	47:18
LZS Trzebownisko	19 24:14	55:32
Wiókniarz Raksz.	19 24:14	47:30
LZS Zależę	19 21:17	50:12
LZS Rudna Wielka	19 18:20	33:37
LZS Zaozernie	19 16:22	35:45
Sparta Sędziszów	19 15:23	44:47
LZS Przybyszówka	19 14:24	31:45
LZS Brańkowiec	19 11:27	21:35
LZS Wola Mała	19 11:37	18:22

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

SPRZEDAM okazjnie maszyny do szycia (męska) „SIN-GER” 31-k. Plesnar Stanisław Sonina 303 pow. Łańcut.

G-36i

APARATY WZMACNIAKOWE

o mocy 100 W z adapterem i radiodiodami 3-zakresowym dla RADIOFONIZACJI szkół, przedszkoli, hal produkcyjnych, pomieszczeń biurowych, świetlic itp.

WYKONUJE

RADIOTECHNIKA

Wrocław, ul. Sienkiewicza 6, tel. 42-72

Oferty szczegółowe przesyłamy na żądanie.

K-492

Poszukujemy bardzo pilnie zaworu redukcyjnego

Z GRZYBKIEM PODWÓJNYM I OBCIĄŻENIEM SPRĘŻYNYM kołnierowego z równym wlotem i wylotem, żeliwnego uszczelnienia ze stali nierdzewnej na ciśnienie z 12 atm. na 4 do 6 fig. kat. 353150 o średnicy 150 mm.

Ewentualne zgłoszenia kierować pod adresem:

ŁANCUCKA FABRYKA ŚRUB - Łańcut, ul. Podwieliczaniec, Dział Zaopatrzenia.

K-475

Sobota niedziela 22, 23 września

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina

Dyżur stacyjny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 36

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obońców Stalingradu 29 tel. 09

Pogotowie MO tel. 07

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

Postój taksówek tel. 11-50

KINAM

ZORZA (ul. 3 Maja) - Marynarski Czyżyk godz. 16, 18 i 20

„APOLLO” (ul. W. Hibnera) - (sobota) - Piątka z ul. Barskiej, (niedziela) - Prywatne życie Henryka VIII - godz. 17 i 19

PRZODOWNIK - (ul. Pstrowskiego) - (sobota) - Ulica (niedziela) - Wieczór trzech królów - godz. 17 i 19

LETNIE - (Aleja pod Kasztaniami) - Okrutne morze godz. 18:30

ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) - nieczynne

STAL (ul. Dąbrowskiego) - (sobota) - W diabelskim kręgu - godz. 19 (niedziela) - nieczynne

ŁANCUT

ZNICZ - Romans pajaca - godz. 17 i 19

STRZYŻÓW

WYZWOLENIE - Szerszeń TYCZYŃ

SKARB - Naez dyrektor

Uwaga: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ (sobota)

Ostry dyżur - godz. 19 (niedziela) godz. 16 - Zemsta, godz. 19 - Ostry dyżur

Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZÓWIE ul. 3 Maja czynne od 10-15

W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 (sobota) godz. 15 dla dzieci z klas I, II, III - Wieczór opowiadania bajek o krasnoludkach i sierocie Marysi część II - sala bajek

Godz. 15 - 17 - Konkursy strzeleckie z nagrodami. Strzelnica WDK (niedziela) godz. 10 - Poranek radzieckich filmów oświatowych i bajek. Sala odczyt.

Odczyty

Godz. 10 - Pogadanka dla rodziców „Wychowanie moralne dzieci”

Świetlica dziecięca WDK

Wystawy

22-30 - Wystawa reprodukcyjna malarstwa ukraińskiego. Poczekalnia kina Związkowego, ul. Okrzei 7

Radio

SOBOTA

Program I - na fal 1322 m

Program dnia: 5.45 11.30 17.00

Wiadomości: 5.04 6.00 6.30 7.00 7.30 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.

5.00 - 8.30 Transmisja pr. II

8.35 Muzyka i aktualności

9.00 - 11.50 Przerwa 12.10 Aud. dla wsi 12.20 „Na swojską nutę” 12.40 Koncert krak. chóru PR 13.00 Muzyka radziecka 14.00 „Z księżycem pod ręką” słuch. M. Witwińskiej dla dzieci 14.20 Koncert rozrywkowy 15.10 Beet hoven: fragm. z baletu „Prometeusz” 15.30 Koncert z płyt „Muza” 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Nowe nagrania muzyki operowej 17.05 „Opowieść o korsarzu Palermone” J. Brzechwy - dla dzieci 17.25 Lotewskie pieśni i tańce ludowe 18.00 Felieton literacki 18.10 Koncert Pyczeń 19.05 Audycja literacka 19.30 Zgaduj zagadka 21.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna 22.00 Wesoly krakak 22.15 Gra kwintet rytmiczny 23.10 - 23.40 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA

Program I - na fal 1322 m

Program dnia: 6.04 14.35 Wi-